

(II Romanista - C.Zucchelli) - "To trudny moment. Wszystko staje się dla nas trudniejsze, zwłaszcza w nogach" - analiza Rodrigo Taddeiego nie może być bardziej trafna. Bez mielenia słów, pomocnik, którego Luis Enrique odkrył jako bocznego obrońcę, analizuje moment, w którym znajduje się Roma.

"Mamy obowiązek grać dobrze i wygrywać, z szacunku dla siebie samych i dla kibiców. Zaczęliśmy dobrze, potem na początku drugiej połowy straciliśmy tego gola, który podciął nogi, jednak walczyliśmy i zdołaliśmy wyrównać." Recepta na ten moment? Taddei wyjaśnia: "Musimy stawiać na nasze atuty i umiejętności, które wiemy, że posiadamy. Musimy jedynie obniżyć głowy przed kibicami, którzy byli do tej pory blisko i gdy wyniki nie nadchodzą, protesty są normalne. Musimy to zaakceptować, gdyż śledzą nas wszędzie i chcą oglądać zespół, który walczy".

Taddei ma jednak inne zdanie niż kibice odnośnie Enrique: *"To wielki trener i wielki człowiek, mówi o tym, o czym musi rozmawiać, z zespołem, nie w telewizji czy gazetach. Zawsze mówi w twarz o tym co myśli, zasługuje na szacunek, gdyż rozumie piłkę nożną i pokazał, że jest człowiekiem. My - dodaje Brazylijczyk - nawet nieświadomie, upadamy gdy tracimy gola, gdyż znajdujemy się w trudnym okresie. Do końca jednak damy z siebie wszystko i to jest ważne. Moim największym żalem jest to, że nie możemy dać tym ludziom satysfakcji, na którą zasługują".*

Tym, który wciąż musi coś udowodnić jest Bojan. Mógł (miał) być to jego wieczór i przynajmniej w pierwszej połowie Hiszpan coś pokazywał. W drugiej połowie zagubił się jak inni: *"Zasłużyliśmy na więcej, zwłaszcza w pierwszej połowie gdzie byliśmy skoncentrowani i pokazaliśmy na boisku dużą intensywność gry. Oni strzelili dwie piękne bramki i cierpieliśmy. Jednak udało nam się zdobyć gola za sprawą Simplicio. Remis ugrany w końcówce daje nam jednakże pewność siebie".* O swojej przyszłości mówi: *"Po tym wszystkim był to dla mnie pozytywny sezon, choć skomplikowany. To była poważna zmiana, mogę dać jeszcze więcej i muszę pracować, gdyż jest to właściwa droga. Protesty? To normalne, chcą więcej. Musimy zakończyć jak najlepiej sezon."* Ostatnie słowa dedykuje odejściu Guardioli: *"To był mój trener. Cały świat mógł zobaczyć, że dokonał wielkich rzeczy."*

Autor: abruzzo